

Wirginia Węglińska

(Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku)

## Edukacja w muzeach martyrologicznych na przykładzie wybranych działań Muzeum Stutthof w Sztutowie<sup>1</sup>

Pierre Nora, francuski historyk i jeden z prekursorów badań nad szeroko rozumianymi miejscami pamięci, stwierdza, że w ciągu ostatnich 20 lub 25 lat wszystkie kraje, grupy etniczne, rodzinne przeżywają głęboką przemianę stosunków, jakie tradycyjnie utrzymywały z przeszłością. Proces ten określa mianem „czasu pamięci” lub „ery upamiętniania”. Przybiera on różnorodne formy – od odkrywania historii zapomnianej, poprzez wielość uroczystości rocznicowych, sądowe rozliczenia z przeszłością, aż po powstawanie szeregu nowych instytucji muzealnych<sup>2</sup>. Interesujące podejście do tej tematyki reprezentuje także socjolog Sławomir Kaprański, który twierdzi, że żyjemy „w społeczeństwach w znacznej mierze ogarniętych amnezją, które jednak rozwijają i pielęgnują rozmaite pasje i obsesje związane z pamięcią”<sup>3</sup>. Oba te stanowiska wydają się być niezwykle trafne w odniesieniu do dyskursu o polskiej pamięci historycznej. W ostatnich latach uwidacznia się w nim silna potrzeba upamiętniania deprecjonowanych węższej osób i zdarzeń. Prowadzi to do powstawania kolejnych muzeów i pomników, a także ustanawiania nowych uroczystości rocznicowych. W teorii powinno się to wiązać z sukcesywnym wzrostem świadomości historycznej. Ustalenia poczynione przez Centrum Badania Opinii Publicznej (CBOS) zdają się jednak potwierdzać słowa Sławomira Kaprańskiego o społeczeństwie ogarniętym zbiorową amnezją. W badaniach

<sup>1</sup> Od 23 IV 2018, decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego instytucja ta nosi nazwę „Muzeum Stutthof w Sztutowie. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1939–1945)” – zob. Zarządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 23 kwietnia 2018 r. w sprawie zmiany nazwy Muzeum Stutthof w Sztutowie (Dziennik Urzędowy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, poz. 21).

<sup>2</sup> Pierre Nora, „Czas pamięci”, *Res publica Nowa* 10 (2010): 134.

<sup>3</sup> Stanisław Kaprański, „Pamięć, przestrzeń, tożsamość”, w *Pamięć, Przestrzeń, tożsamość*, red. Stanisław Kaprański (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2010), 20.

z 2016 r., poświęconych świadomości historycznej Polaków, aż 87% respondentów podało, że wiedza na temat przeszłości jest potrzebna współczesnemu człowiekowi. Natomiast co czwarty ankietowany określił swoje zainteresowanie historią jako wysokie<sup>4</sup>. W rzeczywistości jednak znajomość konkretnych dat, istotnych dla dziejów naszego kraju, jest niższa niż w 1987 r.<sup>5</sup>

Z analizy wspomnianej ankiety wynika, że aż 87% badanych nie potrafi powiązać 1791 r. z uchwaleniem Konstytucji 3 maja, 79% respondentów nie wie, kiedy wybuchło powstanie styczniowe, a tylko 28% ankietowanych potrafiło wskazać, co wydarzyło się w 1920 r.<sup>6</sup> Wydawać by się mogło, że owa „zbiorowa amnezja” nie powinna dotyczyć zagadnienia, jakim jest druga wojna światowa. Wydarzenia z lat 1939–1945 są przecież szeroko omawiane w trakcie edukacji szkolnej. Przybliżają je również różnego rodzaju muzea i instytucje kultury. Dedykuje się im szereg projektów edukacyjnych i uroczystości rocznicowych. Według badań przeprowadzonych przez CBOS, aż 82% respondentów trafnie określiło, co wydarzyło się w 1939 r.<sup>7</sup> Natomiast za najistotniejsze zdarzenia związane z drugą wojną światową ankietowani uznali najazd Niemiec na Polskę, zbrodnię katyńską, a także powstanie warszawskie<sup>8</sup>.

Niewielki odsetek respondentów wskazał natomiast zagładę ludności żydowskiej jako wydarzenie istotne dla dziejów naszego kraju (w 2009 r. było to 2% badanych, w 2014 – 4%, w 2016 – 2%)<sup>9</sup>. Taki stan rzeczy może pośrednio warunkować sposób, w jaki sformułowano pytanie: „Które z następujących wydarzeń XX i XXI w. były Pana(i) zdaniem najbardziej znaczące, najważniejsze dla dziejów Polski?”. Odpowiedzi respondentów częściowo wskazują, że owo znaczące wydarzenie interpretowano raczej jako powód do dumy narodowej niż fakt, którego konsekwencje są istotne dla naszej historii. Należy jednak zaznaczyć, że w omawianych badaniach można było wskazać więcej niż jedną możliwość. Zakładając nawet błędne zrozumienie pytania przez pewną część osób, świadomość, że 98% respondentów nie traktuje zagłady kilku milionów ludzi w kategorii znaczącego wydarzenia, nasuwa różnego rodzaju refleksje. Co zatem leży u podstaw takiego stanu rzeczy? Czy powinniśmy obawiać się, że pamięć o pozostałych ofiarach obozów koncentracyjnych i zagłady zostanie zapomniana?

Na przestrzeni dwóch ostatnich dekad można zauważyć wyraźny wzrost zainteresowania formami edukacji realizowanymi w polskich muzeach martyrologicznych. Jego pokłosiem są skierowane do szerokiego grona odbiorców wydawnictwa, które stanowią także bazę źródłową niniejszego artykułu. Należą do nich zarówno

<sup>4</sup> Marta Bożewicz, „Świadomość historyczna Polaków”, *Komunikat z badań Centrum Badań Opinii Społecznej* 68 (2016): 1–2.

<sup>5</sup> *Ibidem*, 5.

<sup>6</sup> *Ibidem*, 5.

<sup>7</sup> *Ibidem*, 5.

<sup>8</sup> Beata Roguska, „75 rocznica wybuchu II Wojny Światowej”, *Komunikat z badań Centrum Badań Opinii Społecznej* 114 (2014): 7.

<sup>9</sup> *Ibidem*, 8; Bożewicz, „Świadomość historyczna Polaków”, 12.

publikacje naukowe poświęcone tzw. pedagogice pamięci<sup>10</sup>, liczne publikacje pokonferencyjne<sup>11</sup>, jak i podręczniki skierowane do nauczycieli<sup>12</sup>, wydawane głównie przez muzea martyrologiczne (Państwowe Muzeum na Majdanku, Muzeum i Miejsca Pamięci Auschwitz-Birkenau, Muzeum Stutthof w Sztutowie). Przedstawiają one całe spektrum nowych metod, które stworzono na potrzeby zwiększenia efektywności i uatrakcyjnienia edukacji muzealnej. Za ich pośrednictwem autorka niniejszego artykułu, znająca problematykę pedagogiki pamięci także z autopsji (jako osoba związana zawodowo z muzealnictwem), spróbuje odpowiedzieć na pytania o kierunki rozwoju edukacji w miejscach pamięci, próby sprostania wymaganiom współczesnego odbiorcy, a także społeczną recepcję podejmowanych działań.

### Założenia pedagogiki pamięci w muzeum *in situ*<sup>13</sup>

Tomasz Kranz, jeden z najważniejszych badaczy i teoretyków pedagogiki pamięci, wymienia trzy główne nurty, jakie wyodrębniły się w ostatnich latach w edukacji historycznej o drugiej wojnie światowej. Pierwszy z nich, „edukacja o Holokauście” (*Holocaust education*), ma na celu wspieranie i kształtowanie nauczania o Zagładzie w szkołach oraz organizowanie wizyt uczniów w miejscach pamięci. Nurt ten łączy się zawsze z propagowaniem wiedzy na temat praw człowieka. Jego realizację wspiera prawie 30 państw, wchodzących w skład Grupy Roboczej do spraw Międzynarodowej Współpracy w Dziedzinie Edukacji, Upamiętniania i Badań nad Holokaustem<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> Jednym z pierwszych opracowań na polskim rynku wydawniczym poświęconych tej tematyce była publikacja Tomasza Kranza, *Edukacja historyczna w miejscach pamięci. Zarys problematyki* (Lublin: Państwowe Muzeum na Majdanku, 2002). W 2009 ukazało się jej drugie, zmienione wydanie.

<sup>11</sup> Warto zwrócić uwagę na materiały z międzynarodowej sesji *Pedagogika pamięci. O teorii i praktyce edukacji w muzeach martyrologicznych*, red. Kranz (Lublin: Państwowe Muzeum na Majdanku, 2017). Cennych informacji dostarcza także publikacja *Pamięć-Świadomość-Odpowiedzialność. Remembrance-Awareness-Responsibility*, red. Jolanta Ambrosewicz-Jacobs i Krystyna Oleksy (Oświęcim: Wydawnictwo Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, 2007). Interesującą pozycją jest także książka *Auschwitz i Holokaust: edukacja w szkole i w miejscu pamięci*, red. Piotr Trojański (Oświęcim: Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, 2014).

<sup>12</sup> Zob. *Wizyty edukacyjne w Państwowym Muzeum na Majdanku. Poradnik dla nauczycieli*, red. Kranz (Lublin: Państwowe Muzeum na Majdanku, 2012), a także *Jak uczyć o Auschwitz i Holokauście. Materiały dydaktyczne dla nauczycieli*, red. Jolanta Ambrosewicz-Jacobs, Krystyna Oleksy, Piotr Trojański (Oświęcim: Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, 2007). Obszerny zbiór materiałów dydaktycznych dla nauczycieli znajduje się także w *Pamiętamy, pamiętam... Pomorze Gdańskie i obóz Stutthof 1939–1945. Materiały edukacyjne*, oprac. Marcin Owsiniński, Elwira Górczak-Ulman, Anna Krajnowska (Sztutowo: Muzeum Stutthof w Sztutowie, 2012).

<sup>13</sup> Pod nazwą muzeum *in situ* należy rozumieć instytucje znajdujące się w autentycznych przestrzeniach, na terenach dawnych niemieckich obozów koncentracyjnych i zagłady.

<sup>14</sup> Kranz, „Pedagogika pamięci jako forma edukacji muzealnej”, w *Wizyty edukacyjne w Państwowym Muzeum na Majdanku. Poradnik dla nauczycieli*, red. Kranz (Lublin: Państwowe Muzeum na Majdanku, 2012), 11.

Kolejnym nurtem wymienianym przez Tomasza Kranza jest „nauczanie o Auschwitz”, na które składa się szereg działań prowadzonych przez Międzynarodowe Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście (MCEAH). Jednostka ta, która jest integralną częścią Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, zajmuje się edukowaniem o historii Holokaustu oraz niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau<sup>15</sup>. Zdaniem Alicji Białeckiej „Auschwitz” jako pojęcie-symbol stał się paradygmatem wszystkich muzeów *in situ*. Stanowi on uniwersalną ikonę pamięci o cierpieniu i zagładzie. Sprawia to, że prowadzone przez MCEAH działania dydaktyczne w dużym stopniu wytyczają funkcję edukacyjną i wychowawczą podobnych placówek<sup>16</sup>.

Trzecim kierunkiem jest natomiast pedagogika pamięci, która odzwierciedla niemiecką myśl pedagogiczną w zakresie roli muzeów i miejsc pamięci w edukacji społeczno-politycznej<sup>17</sup>. Jej teoretyczne i metodyczne założenia na grunt Polski w najszerszym ujęciu przełożyło przede wszystkim Państwowe Muzeum na Majdanku, które od wielu lat upowszechnia tego rodzaju podejście do edukacji w muzeach *in situ*. Pedagogika pamięci jest w tym wypadku definiowana jako: „koncepcja podkreślająca znaczenie dydaktyczne i wychowawcze wiedzy o zbrodniach nazizmu zdobywanej przez konfrontację z autentycznymi dokumentami i pomnikami przeszłości w miejscach historycznych, zwłaszcza muzeach na terenach byłych obozów nazistowskich. Kluczową rolę odgrywa w niej, oparty w znacznej mierze na samodzielnej pracy badawczej, proces edukacyjny, który łączy refleksję nad własnymi dyspozycjami, poglądami i postawami”<sup>18</sup>.

Wydaje się, że tak zaprezentowane podejście do nauczania w muzeach martyrologicznych czy, jak je tutaj nazywamy *in situ*, stanowi już pewien holistyczny model edukacji w miejscach pamięci. Marcin Szelaąg zauważa pewne nawiązania do teorii pedagogiki progresywnej amerykańskiego badacza Johna Dewneya, który istoty tego rodzaju procesów upatrywał w połączeniu poznania, działania i doświadczenia<sup>19</sup>. Jak wskazuje Wiesław Wysok, rozwój wspomnianych paradygmatów doprowadził w ostatnich dwóch dekadach do znacznego przeorientowania

---

<sup>15</sup> Wspomnianą tematykę szeroko przybliży książka: *Auschwitz i Holocaust. Edukacja w szkole i w miejscu pamięci*, red. Piotr Trojański (Oświęcim: Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, 2014). Warto zainteresować się także publikacją *Auschwitz i Holocaust. Dylematy i wyzwania polskiej edukacji*, red. Trojański (Oświęcim: Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, 2008). Ciekawych informacji o praktycznej stronie edukacji w miejscu pamięci, a także scenariusze przygotowujące do wizyty w muzeum, znajdziemy w publikacji: *Jak uczyć o Auschwitz i Holokauście?*

<sup>16</sup> Alicja Białecka, „Pedagogika miejsc pamięci – teoria i praktyka”, w *Auschwitz i Holocaust. Edukacja w szkole*, 202.

<sup>17</sup> Kranz, „Pedagogika pamięci”, 12.

<sup>18</sup> Kranz, „Wizyty edukacyjne”, 13.

<sup>19</sup> Marcin Szelaąg, „Konceptje edukacyjne w polskich muzeach w świetle raportu o stanie edukacji muzealnej”, w *Edukacja muzealna w Polsce. Aspekty, ujęcia, konteksty*, red. Wiesław Wysok, Andrzej Stępnik (Lublin: Państwowe Muzeum na Majdanku, 2013), 35.

modelu pracy edukacyjnej niektórych miejsc pamięci w Polsce<sup>20</sup>. Zdaniem tegoż badacza zmiana ta polega przede wszystkim na odejściu od tradycyjnej dydaktyki historii „zakładającej pasywno-kontemplacyjny model nauczania, na rzecz nowatorskiego, aktywno-refleksyjnego ujęcia”<sup>21</sup>.

Ich realizatorami w muzeach martyrologicznych są specjalnie wyodrębnione działy edukacyjne, których pracownicy określani są mianem edukatorów lub pedagogów muzealnych. W zakresie ich obowiązków znajduje się nie tylko prowadzenie praktycznych zajęć z młodzieżą. Odpowiadają oni także za przygotowanie ram programowych, treści i metod prowadzonych warsztatów. Należy zgodzić się z Wysokiem, że oprócz solidnej wiedzy historycznej, dobrego edukatora powinny cechować także „umiejętność budowania przekazu muzealnego w sposób narracyjny, animowania analitycznej refleksji, stymulowania zwiedzających do stawiania własnych pytań oraz inspirowania i moderowania dialogu z przeszłością i terażniejszością”<sup>22</sup>. Do tej pory nie powstał żaden spójny system szkoleń pedagogów muzealnych. Każdego roku miejsca pamięci organizują jednak szereg bezpłatnych kursów, wyjazdów studyjnych czy szkół letnich, poświęconych różnym zagadnieniom z zakresu drugiej wojny światowej. Uczestniczą w nich nie tylko edukatorzy, ale i nauczyciele, studenci, trenerzy i liderzy organizacji pozarządowych. Do najbardziej znanych należą: szkoła letnia „Nauczanie o Holokaucie”, organizowana przez Katedrę UNESCO ds. Edukacji o Holokaucie w Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>23</sup> oraz seminarium „Judaizm – Dzieje i Kultura Żydów Polskich – Holokaust”, które każdego roku odbywa się w instytucie Yad Vashem w Jerozolimie<sup>24</sup>.

## Oferta edukacyjna Muzeum Stutthof w Sztutowie

Interesującym przykładem realizacji edukacji w muzeum *in situ* są z pewnością działania Muzeum Stutthof w Sztutowie. Od wielu lat stara się ono powiązać autentyczność miejsca pamięci z przekazywaniem historii byłego obozu

<sup>20</sup> Wysok, „Edukacja w muzeach upamiętnienia *in situ* – postulaty, możliwości i granice oddziaływania dydaktycznego”, w *Edukacja muzealna w Polsce*, 41–42.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> Wysok, „Teoretyczne i praktyczne aspekty wizyt edukacyjnych w muzeach upamiętnienia z perspektywy pedagogiki pamięci”, w *Auschwitz i Holocaust. Edukacja w szkole*, 208.

<sup>23</sup> Opis realizacji jednej ze szkół letnich znajdziemy m.in. na stronie Uniwersytetu Jagiellońskiego: <http://www.holocaust.uj.edu.pl/documents/5405363/7940336/Album%201.pdf>, dostęp: 20 IV 2018.

<sup>24</sup> Szersze informacje na temat seminarium znajdziemy na stronie Muzeum Auschwitz-Birkenau: <http://auschwitz.org/muzeum/aktualnosci/nauczyciele-i-edukatorzy-z-polski-na-seminarium-judaizm-dzieje-i-kultura-zydow-polskich-holokaust,1861.html>, dostęp: 20 IV 2018, a także na stronie Instytutu Yad Vashem: <https://www.yadvashem.org/yv/en/education/languages/polish/newsletter/01/index.asp>, dostęp: 20 IV 2018.

koncentracyjnego i kształtowaniem myślenia refleksyjnego. Należy zwrócić uwagę, że współczesny odbiorca szeroko rozumianego przekazu historycznego znacznie łatwiej przyswaja wiedzę niż ją przetwarza. Z powodu ogromnej liczby bodźców przekazywanych przez różne media, większość informacji przetwarzanych jest płytko albo wcale. Wynikająca z tego przerzutowość uwagi, w znacznym stopniu utrudnia mu krytyczne myślenie, analizę i zdolność do refleksji, co skutkuje kłopotami z wyrażaniem oraz stopniowaniem emocji i uczuć, a także ograniczoną zdolnością do empatii<sup>25</sup>.

Zwróćmy także uwagę na przemiany, jakie w ciągu ostatnich lat dokonały się w polskim muzealnictwie. Od ponad dekady w naszym kraju formowane są coraz to nowsze modele ekspozycyjne oraz podejście do tzw. publiczności muzealnej. Tworzy się je wychodząc naprzeciw zmianom cywilizacyjnym i kreowanym za ich pośrednictwem potrzebom zwiedzających. Przywiązując ogromną wagę do wypracowania aktywnej postawy odbiorcy, starano się stworzyć szczególną formę komunikacji z publicznością, która zaowocuje bezpośrednim kontaktem z muzealną przestrzenią<sup>26</sup>. Złamano tym samym dość klasyczny, konserwatywny sposób myślenia o ekspozycji, na którą składają się już nie tylko artefakty, ale i odpowiednia scenografia, technologie wystawiennicze czy nowe media. Na skutek powyższych czynników zmieniają się także wymagania zwiedzających, którzy ulegając modzie, coraz częściej oczekują od muzeów rozrywki zamiast konkretnej wiedzy w zakresie prezentowanej tematyki. Ponadto nowo powstające muzea narracyjne są przeważnie budynkami o ogromnych powierzchniach, zdolnych do przyjmowania tysięcy zwiedzających dziennie, a ich działania często ukierunkowane są na sukces frekwencyjny. Jak słusznie stwierdził Michał Niezabitowski, atrakcyjność wystawy może stać się z czasem głównym powodem odwiedzin, a świadomość historyczna powstawać niejako przy okazji<sup>27</sup>.

Jak zatem na tym tle kształtują się działania edukacyjne podejmowane przez Muzeum Stutthof, placówki nieopierającej swojej narracji na wykorzystaniu nowoczesnych środków przekazu? Od prawie dekady wprowadza ono nowe formy nauczania o historii drugiej wojny światowej. Punktem wyjścia dla wielu z nich był zainaugurowany w 2008 r. program „Ostatni Świadkowie”, którego celem jest zbieranie notacji i utrwalanie wizerunków byłych więźniów obozu Stutthof. W trakcie jego realizacji pracownicy Muzeum pozyskali nie tylko dziesiątki niezwykle cennych wywiadów, wspomnień, dokumentów, fotografii i artefaktów, ale zyskali także nowe doświadczenia i umiejętności, które zaowocowały wymiernymi

<sup>25</sup> Mariola Hoszowska, „Pamięć i edukacja szkolna”, w *Toruńskie Spotkania Dydaktyczne*, red. Stanisław Roszak, Małgorzata Strzelecka, Agnieszka Wieczorek, t. 6 (Toruń: Stowarzyszenie Oświatowców Polskich Oddział w Toruniu, 2009), 24.

<sup>26</sup> Maria Ancukiewicz, *Aktywna publiczność w historii wystaw: próba monografii* (Poznań: Uniwersytet Artystyczny, 2016), 8–9.

<sup>27</sup> *Świt muzeów narracyjnych*, rozmowa z Dyrektorem Muzeum Historycznym Miasta Krakowa [www.naukawpolsce.pap.pl](http://www.naukawpolsce.pap.pl), dostęp: 22 V 2018.

efektami w działalności wystawienniczej, edukacyjnej i wydawniczej<sup>28</sup>. W 2011 r. projekt „Ostatni Świadkowie” został uhonorowany Sybillą – najważniejszą nagrodą polskiego muzealnictwa – w kategorii wystawy i inne przedsięwzięcia o tematyce martyrologicznej<sup>29</sup>.

Pokłosiem wyżej wymienionych działań stały się także materiały, które pozwalają zaprezentować „wielką” historię z perspektywy pojedynczego człowieka. Tworzą one zarówno przestrzeń do stawiania pytań, a także rozwijają wyobraźnię historyczną, uczą empatii, jak i zachęcają do kreowania nowych form upamiętniania. W 2012 r. te wielowątkowe mikronarracje stały się punktem wyjścia dla pakietu materiałów określanych mianem Pomorskiej Teki Edukacyjnej (PTE), wydanych pod nazwą: *Pamiętamy, pamiętam... Pomorze Gdańskie i obóz Stutthof 1939–1945. Materiały edukacyjne*<sup>30</sup>. Przygotował je zespół edukatorów z Muzeum Stutthof we współpracy z doświadczonymi nauczycielami i pedagogami. Był to wówczas nowatorski projekt, objęty patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej i finansowany przez Instytut Pamięci Narodowej, skierowany do szkół wszystkich szczebli, wspierający rozwój wiedzy i zainteresowanie historią najnowszą<sup>31</sup>. Na PTE składają się różnorodne teksty źródłowe, opracowania historyczne, słownik pojęć, a także scenariusze lekcyjne, które omawiają problematykę Pomorza Gdańskiego i jego mieszkańców w latach 1920–1945<sup>32</sup>. Pomysłodawca obu wymienionych projektów, Marcin Owsiański, który od wielu lat zajmuje się pedagogiką pamięci w muzeach martyrologicznych, zwrócił uwagę, że stworzony podczas pracy nad teką wzór prezentowania wydarzeń historycznych stał się przykładem dla wielu późniejszych działań realizowanych przez Muzeum Stutthof<sup>33</sup>. Materiały *Pamiętamy, pamiętam...* stanowią także cenną pomoc dydaktyczną, która w znacznym stopniu ułatwia nauczycielom zachęcenie i przygotowanie uczniów do wizyty w miejscu pamięci.

Podstawową ofertę edukacyjną Muzeum Stutthof stanowi jednak 12 propozycji realizowanych na terenie byłego obozu, obejmujących zarówno zwiedzanie z przewodnikiem, projekcje filmów dokumentalnych, warsztaty poświęcone konkretnym zagadnieniom historycznym, plenery artystyczne, prace praktyczne, jak również

<sup>28</sup> Owsiański, „Program «Ostatni świadkowie» i wystawa «Świadkowie generacji» w Muzeum Stutthof. Głos w dyskusji na temat miejsc pamięci w XXI w.”, w *Od Westerplatte do Norymbergi. Druga wojna światowa we współczesnej historiografii, muzealnictwie i edukacji*, red. Piotr Chruścielski, Owsiański (Sztutowo: Muzeum Stutthof w Sztutowie, 2009), 367.

<sup>29</sup> „Muzeum Stutthof laureatem nagrody Sybilla 2010”, *Wiadomości Muzealne* 1 (2011): 15.

<sup>30</sup> *Pamiętamy, pamiętam... Pomorze Gdańskie i obóz Stutthof 1939–1945. Materiały edukacyjne*, oprac. Owsiański, Elwira Górczak-Ulman, Anna Krajnowska (Sztutowo: Muzeum Stutthof w Sztutowie, 2012).

<sup>31</sup> „Pomorska Teka Edukacyjna – idea i realizacja”, *Wiadomości Muzealne* 2 (2012): 2.

<sup>32</sup> Więcej informacji o projekcie i jego kontynuacji znajduje się na specjalnej platformie edukacyjnej: [www.tekapomorska.pl](http://www.tekapomorska.pl), dostęp: 24 V 2018.

<sup>33</sup> Owsiański, „(Z)rozumienie historii”, w *Obóz – muzeum. Trauma we współczesnym wystawiennictwie*, red. Małgorzata Fabiszak, Owsiański (Kraków: Universitas, 2013), 94.

zajęcia z relacjami wideo świadków historii<sup>34</sup>. Mogą one być prowadzone w trzech językach – polskim, niemieckim i angielskim. Co roku korzysta z nich kilkadziesiąt szkół z całej Polski. Do najchętniej wybieranych przez nauczycieli zajęć należą prace z tzw. teczkami tematycznymi<sup>35</sup>. Trwają one około 3–4 godzin i skierowane są głównie do młodzieży w wieku 14–18 lat. Uczestnicy warsztatów, w kilkusobowych zespołach, na podstawie udostępnionych im materiałów oraz informacji zebranych podczas samodzielnego zwiedzania, opracowują zagadnienie dotyczące wybranego wątku z historii KL Stutthof (m.in. przybycie do obozu, warunki życia, niewolnicza praca). Każda z grup podczas dyskusji podsumowującej prezentuje wyniki swoich prac, które stopniowo układają się w chronologiczno-problemową narrację o historii obozu.

W podobny sposób realizowane są także warsztaty poświęcone twórczości artystycznej więźniów KL Stutthof. Uczestnicy warsztatów za pośrednictwem kopii obozowych artefaktów (różnego rodzaju drobnych przedmiotów, rysunków, obrazów), a także wspomnień, relacji i wierszy napisanych przez więźniów, odkrywają różne aspekty obozowej codzienności. „Czytając lagrową poezję – co zaznaczają twórcy oferty edukacyjnej – [uczestnicy warsztatów] poznają marzenia, uczucia i sny więźniów. Poznają przejawy buntu w obozie – jego estetyczny i etyczny wymiar”<sup>36</sup>. Warsztaty te nie są jednak realizowane w samodzielnej formie (w odróżnieniu od „teczek tematycznych”), przed ich przeprowadzeniem obligatoryjne jest zwiedzanie terenu byłego obozu z przewodnikiem.

Ciekawą propozycją zajęć edukacyjnych są także „źródła archiwalne”, umożliwiające pracę z oryginalną dokumentacją, poznanie obozowych struktur administracyjnych, a także przybliżające sposoby gromadzenia, archiwizacji i konserwacji zbiorów. Tego rodzaju zajęcia są kierowane przede wszystkim do maturzystów oraz studentów. Pozwalają one na „kształtowanie umiejętności badawczych, pogłębianie wiedzy, rozwijanie myślenia historycznego; zwracają uwagę na swoisty dekalog w pracy historyka m.in. dociekliwość, krytycyzm, samodzielność myślenia, dążenie do prawdy, obiektywizm”<sup>37</sup>.

Każda z proponowanych przez Muzeum Stutthof form warsztatowych może być także uzupełniona o tzw. prace praktyczne, które polegają na pomocy przy porządkowaniu poobozowych relikwów. Wynikają z nich obopólne korzyści. Z jednej strony Muzeum otrzymuje konkretną pomoc przy porządkowaniu jego terenu (grabieniu liści, odśnieżaniu, a także drobnych pracach konserwatorskich). Z drugiej zaś uczniowie zyskują poczucie, że w wymierny sposób przyczyniają się

<sup>34</sup> Pełna oferta edukacyjna jest udostępniona na stronie internetowej Muzeum Stutthof w Sztutowie: <http://stutthof.org/edukacja>, dostęp: 24 V 2018.

<sup>35</sup> Informacja uzyskana na podstawie rozmowy z kierownikiem Działu Oświatowego Muzeum Stutthof, Marcinem Owsińskim.

<sup>36</sup> Oferta edukacyjna Muzeum Stutthof w Sztutowie: <http://stutthof.org/edukacja>, dostęp: 24 V 2018.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

do ocalenia przestrzeni dawnego obozu. Tego rodzaju prace są także ważnym elementem procesu tzw. twórczej resocjalizacji, jaki od prawie 10 lat dokonuje się za pośrednictwem edukatorów z Muzeum Stutthof w Sztutowie.

## Resocjalizacja przez pamięć. Projekt Muzeum Stutthof dla osób niedostosowanych społecznie

Równoległe do jednodniowych wizyt studyjnych i warsztatów znajdujących się w podstawie oferty edukacyjnej, Muzeum Stutthof realizuje także długofalowe projekty edukacyjne pn. „Ja w miejscu pamięci”. Są one skierowane m.in. do osób niedostosowanych społecznie – podopiecznych młodzieżowych ośrodków wychowawczych (MOW) i specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych (SOSW). Na podstawie wieloletniego doświadczenia zespół edukatorów muzealnych połączył kompetencje z zakresu resocjalizacji, psychologii, pedagogiki i historii, wypracowując własne narzędzia, które stały się podstawą innowacyjnych programów pedagogicznych<sup>38</sup>. Pedagogikę pamięci uzupełniono tym samym o koncepcje twórczej resocjalizacji, która skupia się przede wszystkim wokół kreowania i rozwoju potencjałów, a nie jak w ujęciu tradycyjnym na korygowaniu postaw<sup>39</sup>. Muzeum martyrologiczne jest tu rozumiane przede wszystkim jako sfera doświadczeń aksjologicznych.

Omawiany projekt składa się z dwóch zasadniczych elementów – kształtowania świadomości nauczycieli i organizacji pobytów studyjnych dla trudnej młodzieży. Odbiorcami tych działań są przede wszystkim 3 ośrodki wychowawcze (2 męskie i 1 żeński) oraz 1 ośrodek szkolno-wychowawczy. Dla każdego z nich określono wspólne ramy programowe i metodykę. Są one jednak wypełniane różną treścią w zależności od aktualnych potrzeb uczestników. W praktyce działania te realizowane są za pomocą 6 faz. Pierwsza z nich to nawiązanie współpracy z nauczycielami i wychowawcami. Polega ona na prezentacji metodologicznych podstaw współpracy z miejscem pamięci. Odbywa się to zarówno za pośrednictwem szkoleń, seminariów, jak i indywidualnych spotkań z pedagogami. Faza druga skupia się przede wszystkim na uformowaniu grupy projektowej. Niezwykle istotna jest w tym kontekście zasada dobrowolności. Podopieczni MOW i SOSW, za pośrednictwem nauczyciela i edukatora, powinni zapoznać się z propozycją zajęć i świadomie podjąć decyzję o udziale w pobytach studyjnych na terenie miejsca pamięci. Kolejny element projektu polega na zaznajomieniu uczestników z historią

<sup>38</sup> Wirginia Węglińska, „Resocjalizacja przez pamięć. Spotkania generacji i projekty edukacyjne Muzeum Stutthof w Sztutowie dla osób niedostosowanych społecznie”, w *Animacje + generacje*, red. Iwona Madej (Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2017), 15.

<sup>39</sup> Zob. Marek Konopczyński, *Metody twórczej resocjalizacji. Teoria i praktyka wychowawcza* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006).

drugiej wojny światowej. Jest on realizowany zarówno w ośrodku wychowawczym, jak i w muzeach i instytucjach kultury. Uczniowie otrzymują wówczas konkretną i rzetelną wiedzę na temat wydarzeń z lat 1939–1945, a także poznają ich kontekst, przyczyny i następstwa. Niejednokrotnie przy realizacji tej fazy nauczyciele opierają się na scenariuszach lekcji z materiałów PTE<sup>40</sup>.

Najważniejszym elementem omawianego projektu są kilkudniowe pobyty studyjne na terenie Muzeum Stutthof. Polegają one przede wszystkim na zwiedzaniu terenu byłego obozu, skupionych wokół biografii więźniów warsztatach, projekcjach filmów dokumentalnych, a także pracach praktycznych, które cieszą się wśród wychowanków MOW i SOSW dużym zainteresowaniem. Uzupełnieniem pobytu studyjnego jest przybliżenie historii regionu. Dokonuje się to m.in. poprzez Muzeum Zamkowe w Malborku, Muzeum Archeologiczne w Elblągu czy Muzeum Zalewu Wiślanego w Kątach Rybackich. Program „Ja w miejscu pamięci” został opracowany w ten sposób, by nie wywierać na uczestnikach zbyt dużego nacisku. Jak pokazuje analiza dotychczasowych wyników projektu: „przebywanie na terenie byłego obozu koncentracyjnego oraz świadomość tragedii jaka się tu wydarzyła, wywołują różne – czasem skrajne – uczucia. Szczególnie intensywne są one u osób, które w swoim życiu znalazły się w sytuacjach wykraczających poza granice ustalonych norm”<sup>41</sup>. Całość pobytu studyjnego została zatem zaplanowana tak, aby równoważyć rozmaite bodźce wynikające z poznawania trudnej historii.

Przedostatnim elementem projektu są spotkania z jednym z byłych więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof. Odbywają się one zarówno na terenie Muzeum, jak i w ośrodku wychowawczym. Indywidualne narracje świadków historii tworzą nie tylko swojego rodzaju pomost pomiędzy przeszłością a teraźniejszością, ale przede wszystkim oddziałują na płaszczyźnie afektywnej. Stają się ważnym, emocjonalnym wydarzeniem w życiu młodych ludzi, przełamują poczucie abstrakcyjności minionego czasu, jak również przyczyniają się do budowania empatii wobec ofiar. Co ważne, w ramach projektu każda z grup obejmuje także opiekę nad samotnym kombatantem (nie tylko byłym więźniem) z ich miasta lub miejscowości. Zadaniem młodzieży jest przede wszystkim pomoc w codziennych sprawunkach, pamięć o świętach, urodzinach, zapraszanie na szkolne uroczystości. Opieka, jaką młodzi ludzie zapewniają starszej osobie, ma zmienić ich podejście do otaczającego świata, uwrażliwić na potrzeby innych, kształtować postawy etyczne i uznanie godności każdego człowieka. Petronela Brywczyńska, była więźniarka KL Stutthof, w następujący sposób wspominała opiekującą się nią grupę z Kamionka Wielkiego: „Wiem, że to ważne, że się poznaliśmy. Oni pomagają mi i chyba ja im też tak trochę pomagam. Wspieramy się wzajemnie.

<sup>40</sup> Węglińska, „Resocjalizacja przez pamięć. Spotkania”, 16.

<sup>41</sup> Węglińska, „Resocjalizacja przez pamięć. Studium przypadku Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Kamionku Wielkim”, w *Znaki (nie)pamięci. Teoria i praktyka upamiętniania w Polsce* (Kraków: Universitas, 2016), 141.

Dla mnie to dużo znaczy. Mam też dużo pomocy przy domu. Zawsze byłam taka zamknięta, tak mi już po tych obozowych przejściach chyba zostało. A teraz przy nich czuję się jak gwiazda<sup>42</sup>.

Forma podsumowania projektu „Ja w miejscu pamięci” jest zawsze podyktowana tzw. dynamiką grupy i jej zainteresowaniami. W zależności od określonego na początku celu, może nim być zarówno wystawa, film czy sztuka, których prezentacja odbywa się publicznie, przy udziale zaproszonych gości. W trakcie rekapitulacji młodzież zestawia swoje postawy i refleksje sprzed i po wizycie w miejscu pamięci. Zadaniem edukatorów i nauczycieli jest w tym wypadku wykazanie pozytywnych zmian, jakie zaszły w zachowaniu uczniów. Na zakończenie każdy z uczestników otrzymuje imienne podziękowanie od dyrektora Muzeum, co daje poczucie dobrze wykonanej pracy, a także motywuje do uczestnictwa w kolejnych tego typu projektach.

Niestety, bardzo trudno jest odpowiedzieć na pytanie, czy efekty wychowawcze obserwowane przez edukatorów i wychowawców utrzymują się po zakończeniu projektu i opuszczeniu ośrodka wychowawczego. Do ich właściwej oceny niezbędne są profesjonalne badania i analizy, których przeprowadzenie nie było do tej pory możliwe. Budujący jest jednak fakt, że nawet w kilkanaście miesięcy po zakończeniu projektu do Muzeum Stutthof nadchodzą listy od uczestników projektu „Ja w miejscu pamięci”. Jeden z nich został napisany przez podopieczną Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Samostrzelu: „[...] nie wiem, czy pani mnie pamięta, ale byłam u państwa wraz z grupą w ramach projektu. [...] Po raz pierwszy byłam w tak pięknym, a zarazem przygnębiającym (z powodu smutnych incydentów, jakie tam zachodziły) miejscu. Chciałabym również osobiście bardzo podziękować za zaprezentowanie (jeśli można to tak ująć) historii oraz uczuć ludzi, którzy przeżywali w tym miejscu piekło. Naprawdę w tym miejscu się wyczuwa takie emocje, których nie da się zapomnieć. [...] Osobiście dzięki miejscu i atmosferze, jaka tam panuje cieszę się z każdej możliwej chwili i bardziej doceniam swoje życie. [...] Na pewno jeszcze raz odwiedzę to miejsce, dzięki któremu inaczej patrzę na świat. Człowiek wyjeżdżający z Muzeum i wysłuchawszy rąbka historii życia więźniów nie jest już tym samym człowiekiem<sup>43</sup>.”

## Podsumowanie

Alicja Bartuś, przewodnicząca Fundacji na Rzecz Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu, w swoim artykule pt. *Młodzi o Auschwitz nie wiedzą nic. Puste głowy? Puste serca?* komentuje wyniki dwóch edycji projektu (lata 2016 i 2017) „Małopolska pamięta”, w których uczestniczyło 720 uczniów

<sup>42</sup> <http://www.stutthof.org/node/648>, dostęp: 23 IV 2018.

<sup>43</sup> List został nadesłany do Muzeum Stutthof w Sztutowie drogą mailową w 2016. Materiał udo-  
stepniono autorce dzięki uprzejmości Marcina Owsńskiego, kierownika Działu Oświatowego.

z 32 pierwszych, drugich i trzecich klas szkół ponadgimnazjalnych z 17 małopolskich miast<sup>44</sup>. Dwudniowa wizyta na terenie byłego obozu Auschwitz-Birkenau składała się z szeregu wykładów i warsztatów, dotyczących nie tylko przedstawienia konkretnej historii, ale i stymulujących do dyskusji nad mechanizmami totalitaryzmów i zbrodni. W trakcie ewaluacji wspomnianego projektu blisko połowa jego uczestników po wizycie w Muzeum Auschwitz-Birkenau nie potrafiła określić liczby ofiar obozu. Problemy dotyczyły także narodowości ofiar, przeważnie wskazywano, że największą grupę więźniów stanowili Polacy<sup>45</sup>. Zaskakujący wydaje się być fakt, że uczniowie mieli problem z określeniem czasu funkcjonowania KL Auschwitz. Niektórzy z nich, jak podaje Bartuś, wymieniali lata przedwojenne i powojenne<sup>46</sup>. Trudności występowały także przy identyfikowaniu więźniów – bohaterów. Większość uczniów zapamiętała postać Witolda Pileckiego, ale nie potrafiła go powiązać z żadnym konkretnym czynem ani wydarzeniem.

Jak pokazują zaprezentowane w niniejszym artykule przykłady, pewnym rozwiązaniem dla problemów z przyswajaniem wiedzy wybranych zagadnień drugiej wojny światowej mogą być długofalowe działania edukacyjne, analogiczne do tych prowadzonych przez Muzeum Stutthof w Sztutowie. Wydłużenie czasu pobytu studyjnego na terenie miejsca pamięci stwarza szansę skuteczniejszego zainteresowania tragedią ofiar obozów koncentracyjnych. Może to umożliwić również zastosowanie w projekcie „Ja w miejscu pamięci” łączenie edukacji z pracą praktyczną, jak również inne rozwiązania metodyczne. Kolejnym postulatem wartym rozważenia, może być prowadzenie warsztatów dedykowanych, które – co możemy zaobserwować na przykładzie Sztutowa – są skutecznym środkiem kształtowania umiejętności krytycznego myślenia, niezbędnego do analizy procesów historycznych. Działania pedagogiczne, podobnie jak te w omawianym projekcie, powinny zakładać dialog z odbiorcą, negocjacje pomiędzy jego potrzebami i zainteresowaniami, a wiedzą, którą chce przekazać miejsce pamięci<sup>47</sup>.

<sup>44</sup> Alicja Bartuś, „Młodzi o Auschwitz nie wiedzą nic. Puste głowy? Puste serca?”, *Polityka*, 30 I 2018, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1735698,1,mlodzi-o-auschwitz-nie-wiedza-nic.read>, dostęp: 19 V 2018.

<sup>45</sup> Taki stan rzeczy nie jest oczywiście nowym zjawiskiem. Do lat 90. XX w. przeważnie deprecjonowano KL Auschwitz jako miejsce martyrologii Żydów. Mamy tu do czynienia z tzw. rywalizacją w cierpieniu, która stawała się przeważnie narzędziem politycznym, jak pokazują badania zamieszczone w publikacji Marka Kuci z 2000, stan ten uległ pewnej zmianie na skutek wzrostu świadomości historycznej i polaryzacji obrazu okupacji. Zob. szerzej: Marek Kucia, *Auschwitz jako fakt społeczny: historia, współczesność i świadomość społeczna KL Auschwitz w Polsce* (Kraków: Universitas, 2005), 306.

<sup>46</sup> Bartuś, „Młodzi o Auschwitz”.

<sup>47</sup> Wysok, „Muzea martyrologiczne jako podmioty i środowiska edukacji”, w *Muzea w pobożowych miejscach pamięci. Tożsamość, znaczenia, funkcje*, red. Kranz (Lublin: Państwowe Muzeum na Majdanku, 2017), 231.

Wirginia Węglińska

**Education in martyrological museums on the example of selected activities  
of Stutthof Museum in w Sztutowo**

Summary

Over the last decades, there has been a distinct increase of interest in various forms of education carried out in Polish martyrdom museums. They present the whole spectrum of new methods that were created to increase efficiency and meet the requirements of a modern recipient. The author of the article on the basis of the activities undertaken by the Stutthof Museum in Sztutowo outlined long-term educational actions, which in her opinion may be a sure solution to problems with learning about selected issues of World War II.